

Przyjaźń, pomoc i przykład ZSRR głównym źródłem naszych zwycięstw



Uroczysta akademія w Warszawie w 5 rocznicę układu o przyjaźni między Polską a ZSRR

WARSZAWA (PAP). Z okazji piątej rocznicy podpisania układu polsko-radzieckiego o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej odbyła się dnia 20 bm. uroczysta akademія w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie, zorganizowana przez Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, pod protektorem premiera J. Cyrankiewicza.

Przy dźwiękach hymnów narodowych polskiego i radzieckiego przybył na akademię prezydent R. P. Bolesław Bierut.

Na sali obecni są członkowie Rady Państwa, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierami Mincem i Korzyckim oraz marszałkiem Polski Rokossowskim na czele, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, przodownicy pracy oraz reprezentanci świata nauki i sztuki.

W łóżach zajęli miejsca przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z dziekanem korpusu, ambasadorem ZSRR W. Z. Lebiediewem na czele.

Akademii przewodniczył premier Cyrankiewicz.

W prezydium zasiadli członkowie Rady Państwa - wicemarszałek Sejm Zambrowski, przewodniczący CRZZ Zawadzki, przewodniczący NIK Józwiak - Witold, marszałek Polski Rokossowski, ministrowie Modzelewski, Wołski, Skrzyszewski, Rabanowski, Michejda, Baranowski, podsekretarz stanu minister Berman, przewodniczący ZG TPPR Tureniec, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR Jarosiński, przewodnicząca ZG Łigi Kobiet Słachalska, przewodniczący ZG ZMP Matwin, rektor Politechniki Warszawskiej - Warchałowski, przodownicy pracy Stanisław Twardy i Maria Wójcik.

Przy hucznych oklaskach zaproszony został do prezydium ambasador ZSRR w Warszawie, Wiktor Lebiediew.

Uroczystość zagalął premier Józef Cyrankiewicz.

Słowa premiera Cyrankiewicza zebrani przyjęli burzliwymi oklaskami.

Referat o znaczeniu układu polsko - radzieckiego wygłosił minister oświaty Stanisław Skrzyszewski.

W części koncertowej wystąpili wybitni artyści polscy i radzieccy.



Na granitowych podstawach przyjaźni ZSRR opieramy politykę Polski Ludowej Oświadczenie Rządu RP w Sejmie Ustawodawczym

Poniżej zamieszczamy oświadczenie Rządu R. P. w związku z piątą rocznicą podpisania w Moskwie układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej - złożone przez premiera Józefa Cyrankiewicza na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego RP. w dniu 19 kwietnia 1950 r.

Wysoka Izbo!

5 lat, które mijają od podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską a Związkiem Radzieckim stanowią niewątpliwie okres, który pozwała narodowi polskiemu w pełni zdać sobie sprawę z tego, że pakt ten napelniał treścią wszystkie dziedziny naszego życia, że pakt ten legł u podstaw wyzwolenia Polski, że był fundamentem odbudowy Polski, że pakt ten jest stałym, coraz silniej działającym czynnikiem rozwoju Polski, że pakt ten jest gwarancją bezpieczeństwa naszego narodu, że pakt ten jest ważnym czynnikiem taktycznym układu skupionych wokół Związku Radzieckiego międzynarodowych sił postępu i pokoju, o który rozbijają sobie głowy imperialiści, szczerząc do nowej wojny, rewizjoniści mogący tylko na papierze zabawać się w rykoszety nowych granic, reakcyjniści, monopolisci kapitalistyczni, którym nie w smak jest, że coraz więcej narodów i krajów wyzwała się spod ich panowania i eksploatacji. Dlatego to pakt ten ma swoje olbrzymie, podstawowe, historyczne znaczenie dla możliwości rozwoju Polski Ludowej, dla bezpieczeństwa narodu i dla tego przyjaźni polsko - radzieckiej jest ważnym czynnikiem wzmożenia międzynarodowego obozu pokoju, którego rosnące słońce jest z kolei podstawową gwarancją bezpieczeństwa i rozwoju Polski.

Zasadniczy zwrot

Nikt nie ma wątpliwości, że takim właśnie układem o takim znaczeniu dla narodu polskiego jest zawarty 5 lat temu układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską a Związkiem Radzieckim. O pakcie tym tak mówił w momencie jego podpisywania wielki wódz narodów radzieckich i całego obozu pokoju, wielki przyjaciel polskiego narodu, Józef Stalina, że ten pakt jest

„Znaczenie tego układu polega przede wszystkim na tym, że oznacza on zasadniczy zwrot w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską w stronę sojuszu i przyjaźni...”

...W ciągu ostatnich 5 wieków stosunki między naszymi krajami nacechowane były elementami wzajemnej nieufności, która częstokroć przeistaczała się w zbrojne konflikty. Stosunki te osłabiały oba nasze kraje i wzmacniały imperializm niemiecki.

Znaczenie niniejszego paktu polega na tym, że kończy

i grzebie on dawne stosunki między naszymi krajami i stwarza nową, realną podstawę dla zmiany dawnych nieprzyjaznych stosunków na stosunki przyjazne i przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Polską.

Granitowe podstawy

O znaczeniu tego paktu przyjaźni dla narodu polskiego, o historycznym znaczeniu dla jego perspektyw rozwojowych tak mówił Prezydent Bolesław Bierut: „Zawdzięczamy nasz szybki rozwój i rosnące siły temu, że oparliśmy nasze bezpieczeń-

stwo i niewzruszalność naszych granic nie na kruchych podstawach gry dyplomatycznej i papierkowych umowach z państwami imperialistycznymi, które już tyle razy kłamały się zawodnie, lecz na granitowych podstawach naszej przyjaźni i głębokiej ideowej solidarności z niezwykłym krajem socjalizmu - ze Związkiem Radzieckim”.

Pakt ten, zawarty przed 5 laty pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim, był spełnieniem dążeń najlepszych patriotów polskich, którzy w ciągu długich lat

Posąg LENINA dla Muzeum w Poroninie

WARSZAWA (PAP). Do Polski przywieziono ze Związku Radzieckiego posąg Lenina przeznaczony dla Muzeum Lenina w Poroninie. Posąg wysokości 2,5 metra został odlany z brązu, według projektu laureata Nagrody Stalinowskiej, rzeźbiarza Dymitra Szwarca, przez robotników leningradzkich.

Pomnik stanie na terenie przed Muzeum na trzymetrowym, granitowym postumencie. Odsłonięcie nastąpi w dniu 22 lipca br. w dniu Święta Odrodzenia.

Depesza Prezydenta Bolesława Bieruta do Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. M. Szwerownika

WARSZAWA (PAP). Z okazji 5 rocznicy podpisania układu polsko - radzieckiego, prezydent R. P. Bolesław Bierut wystosował do przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. M. Szwerownika depeszę następującej treści:

Do
Pana N. M. SZWERNIKA

Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
MOSKWA - KREML

W piątą rocznicę podpisania układu polsko - radzieckiego o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, przesyłam w imieniu narodu polskiego dla narodów Związku Radzieckiego najserdeczniejsze, braterskie pozdrowienia.

Stwierdzam z radością, że w okresie minionego pięciolecia nasza przyjaźń i współpraca we wszystkich dziedzinach stale się pogłębiały umożliwiając nam krajowi zwycięskie zakończenie planu trzyletniego, zapoczątkowanie planu budowy podstaw socjalizmu i rozwój jego sił twórczych opartych na najlepszych tradycjach narodu polskiego.

Układ polsko - radziecki był w tym czasie i będzie na przyszłość cennym wkładem do zwycięskiej walki przeciwko agresywnym zakusom międzynarodowego obozu imperialistycznego i przyczyni się do pokrzyżowania wszelkich machinacji imperialistycznych.

Umacniając stale nasz sojusz z potężnym Związkiem Radzieckim, wzmacniamy nieustannie olbrzymie, niewyczerpane siły wszechświatowego obozu pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki i wielki Stalin.

BOLESŁAW BIERUT

Depesza Premiera Cyrankiewicza do Generalissimusa Stalina

WARSZAWA (PAP). Z okazji 5 rocznicy podpisania układu polsko - radzieckiego premier Józef Cyrankiewicz wystosował do generalissimusa Józefa Stalina depeszę następującej treści:

Do
Generalissimusa Stalina

MOSKWA - KREML

W piątą rocznicę podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczypospolitą Polską a Związkiem Radzieckim przesyłam w imieniu Rządu Polskiego najserdeczniejsze życzenia dla narodów Związku Radzieckiego oraz osobście dla Pana, Panie Premierze.

Podpisany pięć lat temu sojusz polsko - radziecki stanowi historyczny zwrot we współżyciu naszych narodów. Fakt ten zapoczątkował nową erę braterskich stosunków wzajemnych i równocześnie stworzył dla narodu polskiego warunki prawdziwej niepodległości, bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju, warunki szybkiej odbudowy i dopomógł wkroczeniu na szlak socjalistycznego budownictwa.

Równocześnie układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Związkiem Radzieckim jest i będzie jednym z nierozdzielnych ogniw obozu pokoju, do którego należą wszystkie milujące pokój narody, skupione wokół Związku Radzieckiego.

Toteż naród polski, pogłębiając w dalszym ciągu przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, wzmacniając wysiłek wokół socjalistycznego budownictwa, uczyni wszystko, aby wnieść jak największy wkład do obozu walczącego przeciw zakusom imperializmu o utrwalenie pokoju i niepodległości narodów.

JOZEF CYRANKIEWICZ

W piątą rocznicę historycznego układu

Referat ministra Stanisława Skrzyszewskiego na akademii w Warszawie

Mija pięć lat od chwili, kiedy podpisaliśmy w Moskwie układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Układ ten ma dla naszego narodu doniosłe znaczenie historyczne.

Doniosłość polega na tym, że odwrócił on kartę dziejowej stosunków polsko - rosyjskich. Mówił na ten temat wielki Stalin po podpisaniu traktatu:

"Znaczenie... paktu polega na tym, że kończy on i grzebie dawne stosunki pomiędzy naszymi krajami i stwarza nam realną podstawę dla zmiany dawnych nieprzyjacielskich stosunków na stosunki przyjazni i przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Polską." ("Zbiór dokumentów" nr 42, październik 1945 r., str. 56).

Jaka była przyczyna, że jeszcze w czasie wojny i po niej mogliśmy rozpocząć i zwycięsko kontynuować budowę podstaw lepszego ustroju społecznego bez wyzysku człowieka przez człowieka? Odpowiedź na to pytanie dał Prezydent Bolesław Bierut w swoim referacie na Kongresie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Odpowiedź ta brzmi:

"Związek Radziecki umożliwił powstanie demokracji ludowej, bo bezpośrednia obecność Armii Radzieckiej obojętnie naszego wroga klasowego." ("Nowe Drogi" nr 1, styczeń-luty 1949 r., str. 33).

W świetle wydarzeń w świecie,

wobec faktów coraz większego uzależnienia politycznego, ekonomicznego, militarnego i kulturalnego krajów zmarszalizowanych przez Stany Zjednoczone, wobec faktów polityki popierania militarystyki, rewizjonizmu i neohitlerizmu przez imperialistów w Niemczech zachodnich, w świetle praktyk imperialistów w rządzonej przez zdradzieckich agentów Jugosławii, w świetle ujawnionych podczas procesów na Węgrzech, w Bułgarii, Czechosłowacji i u nas faktów dywersyjnej działalności agentów amerykańskiego wywiadu — w dziedzinie niekiedykolwiek dostrzeżonej przez nieuprzedzonych, że ZSRR jest poręczą naszej niepodległości i suwerenności politycznej, gospodarczej i kulturalnej.

Nasze stosunki gospodarcze ze Związkiem Radzieckim są stosunkami nowego typu, nieszanowanymi w świecie kapitalistycznym.

Stosunki te, oparte na stałowskiej zasadzie równouprawnienia wielkich i małych narodów, na zasadzie braterskiej współpracy i pomocy, stanowią fundament naszej suwerenności gospodarczej.

Stosunki te pomagają nam w jak najszerszym rozwoju sił wytwórczych oraz w osiągnięciu ostatecznego zwycięstwa socjalizmu.

Pierwsza umowa handlowa między nami i Związkiem Radzieckim zawarta w październiku 1944 r., a więc jeszcze w czasie trwania walk z hitlerowskimi Niemcami, miała charakter dożalnej, bezinteresownej pomocy gospodarczej dla Polski.

Następne umowy gospodarcze, odnawiane co roku, pogłębiły i

wzmocniły więź ekonomiczną, łączącą oba nasze kraje.

Naród polski nie zapomni faktu, że w latach 1946 — 1948, kiedy wskutek zniszczeń wojennych i nieurodzaju krajowi naszemu zagrażał głód, Związek Radziecki dostarczył Polsce ok. 1.800.000 ton zboża.

W r. 1947 otrzymaliśmy od ZSRR pożyczkę kruszcową w złocie w wysokości przeszło 28 milionów dolarów. Dzięki tej pożyczce mogliśmy na rynkach światowych dokonać zakupu towarów niezbędnych dla naszej gospodarki narodowej.

W roku 1948, który jest przełomowym dla stosunków gospodarczych polsko - radzieckich, podpisana została umowa kredytowa, na mocy której Polska otrzymała od Związku Radzieckiego największą w swojej historii gospodarczej pożyczkę w wysokości, w przeliczeniu na walutę krajową, 180 miliardów złotych.

Z kraju wielkiego przemysłu socjalistycznego otrzymujemy i otrzymywać będziemy sprzęt inwestycyjny, urządzenia dla wielkiej, nowoczesnej huty, zakładów energetycznych, fabryk, sprzęt dla odbudowy miast i portów, urządzenia wiertnicze, itp.

Z roku na rok zacieśniają się nasze stosunki gospodarcze ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Po ich planowego rozwoju przyczynia się powołana do życia w 1949 r. Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

W dziedzinie nauki, kultury i sztuki coraz szerzej, głębiej i skuteczniej sięgamy do doświadczeń i wzorów radzieckich wspaniałego dorobku kultury socjalistycznej oraz korzystamy z pomocy radzieckich twórców i specjalistów.

nie wyczerpuje się jednak tylko w jego wpływie na wewnętrzną sytuację Polski; ma on również poważne znaczenie międzynarodowe.

Usiłowali imperialiści przez czas dłuższy szantażować ludność i mamili swoich obywateli perspektywą łatwego zwycięstwa przy pomocy monopolu w zakresie energii atomowej. Nie z tego nie wyszło. Wymyślono wobec tego nową historię o super-bombie wodorowej. Ten chwyt okazał się mało skuteczny.

Na trzeciej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju w Sztokholmie zapadła uroczysta uchwała i wśród ludzi dobrej woli na całej kuli ziemskiej zyskuje pełne poparcie.

Rezolucja ta powiada: "Przedstawiciele wszystkich narodów żądają pełnego zakazu stosowania atomowej broni i uroczyste oświadczenia, że będą uważać za przestępstwo wojennych rządów kraju, który pierwszy osmiesi się zastosować tę nieludzką broń".

Niech wiedzą ci, co myślą o rzucaaniu bomby atomowej na miasta i o uśmiercaniu milionów niewinnych obywateli, że czeka ich los przestępców hitlerowskich, którzy zawisli w pogardzie na szubienicy.

Widzą ludzie na świecie, że przed ZSRR — mimo, że posiada tajemnice energii atomowej — chce zakazu jej stosowania dla celów wojennych, że chce ograniczenia zbrojeń.

Masy ludowe rozumieją coraz

lepiej, że obok nich i na ich czele w obronie pokoju kroczą potężny Związek Radziecki, że w jednym szeregu obrońców pokoju stoja kraje demokracji ludowej, że do obozu pokoju włączyły się wielomilionowe Chiny.

W demokratycznej Republice Niemieckiej — jak powiedział Józef Stalin — klasa robotnicza ze swoją partią na czele „zakłada podwaliny jednolitych, demokratycznych Niemiec”.

Wiedzą wszyscy, że motorem i gwiazdą przewodnią, nadzieją i siłą światowego jest potężny, bohaterki, niezwykłej pogromki hitlerowskich Niemiec — Związek Radziecki. Wiedzą, że na straży pokoju i wolności narodów stoi niezwykła, bohaterska zahartowana w walkach i zwycięstwach potężna Armia Radziecka i armie krajów demokracji ludowej od Szanghaju do Berlina.

Mało tego! Ludzie dobrej woli w świecie jak długi i szeroki widzą, że fał podlegający wojennym przeciwnościom nie tylko granitowa skala armii pokoju, ale nowy, wyzwolony człowiek, wychowany w nowej socjalistycznej moralności, kochający lud

wieć, niż swoje życie: przeciwnie, stawia się nowa, na gruncie wzmacniającego się socjalizmu powstała, nauka, sztuka i kultura.

W piątą rocznicę podpisania układu przesyłamy gorące i serdeczne pozdrowienia narodom ZSRR, robotnikom, chłopom, inteligencji, oficerom i żołnierzom oraz wspaniałej, radzieckiej młodzieży.

Przesyłamy im pozdrowienia, słowa uznania, wdzięczności i miłości za to, iż idąc zwycięsko od socjalizmu do komunizmu, pomagają nam budować u siebie, w naszym kraju, ustrój sprawiedliwości społecznej, za którego urzeczywistnienie kładli życie najlepszych synów i najlepsze córki narodu polskiego za urzeczywistnienie ustroju socjalistycznego.

Niech żyje ZSRR, ostoja pokoju i postępu!

Niech żyje wieczna przyjaźń polsko - radziecka!

Niech żyje wódz narodów Związku Radzieckiego i całej postępowej ludzkości, chorąży pokoju, wierny i niezawodny przyjaciel Ludowej Polski — wielki Stalin!

XXI Mistrzostwa Bokserskie Polski rozpoczęły się wczoraj w Gdańsku

Wczoraj o godz. 18.00 nastąpiło oficjalne otwarcie XXI indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski.

Krótkie przemówienie powitał do tłumnie zebranych publiczności wygłosił inż. Bester, wiceprezes GOZB. Z kolei przemawiał dyr. Woj. Urzędu Kultury Fizycznej — mjr. Kuśmierz. Jako ostatni zabrał głos wiceprezes PZB ob. Lempar, który dokonał otwarcia mistrzostw. Następuje szczegółowe uroczyste moment: Kasperczak, Antkiewicz i Szymura zbliżają się do flagi narodowej. Orkiestra gra hymn narodowy. Flaga płynie wolno w górę.

XXI indywidualne mistrzostwa bokserskie Polski — otwarte. A oto wyniki. (Wyniki z walk stoczonych w ciągu dnia, podajemy na str. 4):

Szymura (Kraków) pokonał Franka (Poznań, Nowara (Śląsk) pokonał wysoko Kubickiego (Częstochowa). Manelski (Poznań) zwyciężył Frackowiaka (W-wa). Kukier (Lublin) wypunktował Zadorę (Śl.). Kukier to niewątpliwie talent. Lebedziński (Gdańsk) zwyciężył Szulca (Pomorze). Kasperczak (Wrocław) zwyciężył Gumowskiego (Śl.). Wiechman (Olsztyn) już w I rundzie poddaje się Sucharskiemu — (Poznań). Grzywocz (Śląsk) zwyciężył nieznacznie po zażartej walce Soczewickiego (Gdańsk).

Antkiewicz (Gdańsk) wygrał wyśoko na punkty z Tyczyńskim — (Warszawa).

Zajączkowski (Łódź) bije na punkty Bazarnika (Szczecin). Szymonowicz (Wrocław) pokonał Choleń (Lublin). Kudack zwyciężył w II rundzie przez tko. Piotrowskiego (Pomorze), który uległ konfuzji. Krawczyk (Gdańsk) pokonał przez dyskwalifikację w II rundzie Fitasa (Olsztyn). Stasiak —

(Szczecin) wypunktował Krowiaka (Lublin).

Zurawski (W-wa) zwyciężył Marcinkowskiego (Łódź). Chychla — (Gdańsk) pokonał Zielińskiego — (Lublin).

Mistrzostwa trwają.

PKZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

na Bałtyk południowy i Wybrzeże do godz. 22 dn. 21 kwietnia 1950 r.

Pochmurno i deszcz z przerwami, później zachmurzenie zmienia się na przelotny deszcz i burzowe. Temperatura od + 6 st. do + 18 st. Wiatr słaby od 1 do 3 z kierunków połudn. — wschodnich, później zmienne. Stan morza i Zatok Gdąskiej 3 - 2.

SYTUACJA BAROMETRYCZNA

Niż nad Włochami i Europą środkową, przesuwa się na północny wschód. Niż nad Atlantykiem półn. Islandia i Anglia, przesuwa się na wschód. Wyższe zalegają nad Atlantykiem

połudn., Skandynawia półn. i Europa pol. — wschodnia.

Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim gwarancją niepodległości i rozwoju Polski

Oświadczenie premiera Cyrankiewicza w Sejmie

(Dokończenie ze str. 1)

dziesiątków lat walki o wolność narodu — zwycięstwo w tej walce wiązały zawsze ze zwycięstwem rewolucji w Rosji.

Pakt ten zawarty został na gruzach polityki przedwojennych rządów, które nie chciały przyznać się do przegranej z Niemcami i wydały Polskę na łup Hitlera, a naród polski na bezgraniczne okrucieństwa faszystów.

Pakt ten zawarty został na gruzach hitlerowskiego faszystów, rozbitego siłami Związku Radzieckiego, który przywrócił wolność narodowi polskiemu.

Pakt ten był potwierdzeniem soluszu przyjaźni zacierającego między narodami w toku zwycięstwa wojny przeciw faszystom niemieckim, przyjaźni pięcioletniej krwi żołnierza radzieckiego i polskiego.

Gwarancja naszych granic

Pakt ten został podpisany na gruzach starego kapitalistycznego - obszarowego porządku w Polsce, jako wyraz woli ludu pracującego, budującego swą ludową władzę i znajdującego w tym pakcie swych prawdziwych, niefałszywych, niekonfunkturalnych przyjaźni w narodach Związku Radzieckiego.

Pakt ten stał się gwarancją granic Polski, opartych o Odrę i Nysę, stał się fundamentem niezłomnej i szybkiej odbudowy Polski i umożliwił wejście na szeroki szlak budownictwa socjalistycznego.

Przyjaźń i współpraca polsko - radziecka umożliwiły nam pokonanie największych trudności gospodarczych w pierwszym okresie niepodległego bytu. Pomoc radziecka pozwoliła nam uchronić się przed polityczną i gospodarczą zależnością od kapitalistycznych lichwiarzy i monopolistów, schowanych za parawanem planu Marshalla. Pomoc gospodarcza Związku Radzieckiego jest podstawowym — obok własnego wysiłku — elementem budowy socjalizmu w Polsce, a więc wzrostu sił i dobrobytu narodu polskiego.

Bogate doświadczenie Związku Radzieckiego, które w pełni na wszystkich polach staramy się wykorzystywać, pozwala nam w krótkim czasie nadrobić wieloletnie opóźnienia w rozwoju. Jakże odziedziczyliśmy po zaborcach i po rządach okupacyjnych - kapitalistycznych.

Przyjaźń polsko - radziecka stała się równocześnie punktem wyjścia dla rozwoju naszych przyjaźni z krajami demokracji ludowej i z Niemciami. Przyjaźń ta, która nie chciała przyznać się do przegranej z Niemcami, przyjaźni wzmacniała obóz pokoju i pokoju na całym świecie, a więc wzmacniała także pozycję międzynarodową i bezpieczeństwo Polski Ludowej.

Źródło zwycięstw Polski Ludowej

W ten sposób „przyjaźń z ZSRR, pomoc ZSRR, przykład ZSRR — jak mówił prezydent Bierut — podstawowym źródłem naszych zwycięstw”. W ten sposób układ, jaki zawarliśmy 5 lat temu, dzięki niezliczonym faktom, które go potwierdzały, które go rozwijały, stanowił podstawę niepodległości Polski Ludowej — stanowił gwarancję jej przyszłości i będąc momentem zwrotnym w historii narodu polskiego, jest źródłem naszej siły i naszej wiary w przyszłość.

Obowiązkiem Rządu Polskiego wobec narodu jest stwierdzić to w 5 rocznicę podpisania tego układu.

I jeszcze jedno. Nie wystarczy nam z zadowoleniem stwierdzać, jakie historyczne znaczenia korzyści polityczne i gospodarcze przyniosł nam układ przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Byłoby niegodne wielkiego narodu polskiego liczyć jedynie i podsumowywać nasze korzyści. Jest potrzebne — ażebyśmy — tak, jak w pełni zdajemy sobie sprawę, że siła Związku Radzieckiego, siła całego obozu pokoju to jest gwarancja naszego bytu niepodległego, naszych sukcesów, naszego rozwoju naszej przyszłości — ażebyśmy równocześnie byli w pełni świadomi, że i nasz z kolei wkład, nasz wysiłek, nasze budownictwo, nasza walka o pokój, jedność narodu w walce o pokój, realna solidarność ze wszystkimi siłami postępu i pokoju — to jest wielki, codzienny obowiązek całego narodu polskiego wobec siebie samego, wobec swojej historii, wobec swojej przyszłości, wobec Związku Radzieckiego, wobec swoich wszystkich sojuszników, wobec tych, którzy toczą dziś na całym świecie trudną, ofiarną walkę z ciemnymi siłami przygotowującymi nową wojnę, z ciemnymi siłami, które chcą przywrócić światu zaszczepioną fatalistycznie.

ozną bierność wobec imperialistycznych przygotowań do rzekomo nieuchronnej wojny.

Święte obowiązki narodu polskiego

Dlatego wzmacniać front walki z imperializmem, wzmacniać front pokoju, dawać zdecydowany odpór wszystkim czynnikom, które by usiłowały osłabić wartość naszego narodu, umacniać władzę ludową, wzmocnić i przyspieszyć wysiłek budownictwa, pogłębić we wszystkich dziedzinach ideową solidarność i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i każdym dniem pracy i świadomego wysiłku świadczyć przeciw imperializmowi — za pokój, przeciw monopolistom kapitalistycznym — za sprawiedliwość społeczną i postępek, przeciw rewizjonistom i śmieszny handlarzom cudzymi granicami — za nienaruszalnością granic — na Odrze i Nysie, przeciw wrogom

niepodległości Polski — za przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, przeciw groźbie wojny — za wzmacnieniem obozu pokoju — oto święte obowiązki polskiego narodu w tym ważnym momencie, gdy obchodzimy 5 rocznicę paktu przyjaźni Polski ze Związkiem Radzieckim. (Mocne oklaski).

Rząd Polski i naród polski dołoży wszelkich starań, ażeby w ten właśnie sposób uczcić 5-lecie tego paktu, paktu wieczystej przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego, paktu siły, niepodległości i bezpieczeństwa Polski, paktu manifestującego i realizującego międzynarodową niewzruszoną solidarność siły pokoju i postępu.

Niech żyje wieczysta przyjaźń Polski ze Związkiem Radzieckim!

Niech żyje wielki wódz narodów Związku Radzieckiego, wódz obozu postępu i pokoju, wielki przyjaciel Polski, Józef Stalin!

Pięć lat przyjaźni i braterstwa

Dzisiaj mija piątą rocznicę podpisania polsko - radzieckiego układu przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, układu, u którego podstaw leży wolność i niepodległość naszego narodu, przyniesiona na bagnatach niezwykłej Armii Radzieckiej, układu, sementowanego krwią bojowników radzieckich i braterstwem broni radzieckiego i polskiego żołnierza w wielkiej wojnie z faszystami. Masy pracujące naszego kraju, cały naród polski — wszyscy, komu drogie są wolność i pokój — witają rocznicę tego wielkopomnego aktu z uczuciem gorącej, niewzruszonej przyjaźni i wdzięczności dla Związku Radzieckiego. Dokonując przeglądu naszych sukcesów i osiągnięć w okresie minionych pięciu lat, patrząc na miejsce, jakie zajmuje Polska Ludowa w obozie walki o pokój, kierowanym przez Związek Radziecki, bilansując nasze wyniki w dziedzinie gospodarczej, oświatowej czy kulturalnej, kierujemy swe myśli pełne gorącego przywiązania do ojczyzny Lenina i Stalina, do kraju, który dał nam wolność, dzięki któremu umocniłyśmy naszą niepodległość i przy pomocy którego budujemy Polskę sprawiedliwości społecznej.

Nasze granice na Odrze i Nysie, będące od pierwszej chwili przedmiotem zacieklonych ataków imperializmu anglosaskiego, zawdzięczamy przyjaźni z ZSRR, który dzięki swej postawie — przekreślił i unicestwił planne, podstępne nadzieje rewizjonistyczne i kłiki podżegaczy wojennych, wysługujących się hitlerowskim agentami. Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przejęcie władzy w tym kraju przez elementy postępowe, przez siły stojące na gruncie międzynarodowej współpracy i przyjaźni z krajami milującymi wolność, powstanie na Odrze granicy pokoju w miejsce dotychczasowej granicy wiecznego niepokoju i zarzewia wojny — to wynik stałowskiej polityki pokoju i przyjaźni między narodami.

Związek Radziecki, kraj, który skupia dokoła siebie cały światowy oboz walki o pokój, jest fundamentem, na którym wolne narody, a w ich liczbie i Polska, mogą w pokoju budować swoją przyszłość. ZSRR stanowi wraz z krajami demokracji ludowej i pracującymi całego świata potęgę, która złamie na zawsze zakusy krwiożernego imperializmu, nie dopuści do rozpętania rzezi wojennej, będącej wyrazem nikczemnych interesów fabrykantów, bankierów amerykańskich i właścicieli trustów. Związek Radziecki — nasz wielki sojusznik, jest gwarancją naszego bez-

pieczeństwa i niezłomnym rzeźnikiem pokoju potrzebnego nam i wszystkim narodom budującym u siebie socjalizm. ZSRR wytrąca z rąk zbrodniczych szaleńców bomb atomową, wykorzystując doświadczenia i wyniki badań dla rozwoju techniki, z której obok kraju zwycięskiego socjalizmu korzystać będą również zaprzyjaźnione ze Związkiem Radzieckim narody.

Czy byłoby do pomyślenia u nas w kraju wyniszczonym przez długoletnią okupację, pozbawionym maszyn, surowców, transportu, żywności i środków materialnych, takie sukcesy gospodarcze, których osiągnięcia wymagały obok entuzjazmu i wspaniałego wysiłku polskich mas robotniczych, realnej, konkretnej pomocy, gdyby nie wielkoduszność i głęboka przyjaźń narodów radzieckich, wyrażająca się we wszechstronnej pomocy we wszystkich dziedzinach, od dostaw, poprzez doświadczenia własne aż do najkorzystniejszych dla nas, długoterminowych pożyczek włącznie? Każdy uczyłby obywatel naszego państwa wie o tym dobrze, że od pierwszej chwili niezawodnie działająca pomoc radziecka umożliwiła nam dokonanie wielkich aktów państwowych w postaci reformy rolnej i unarodowienia przemysłu, że ta pomoc pozwoliła nam złamnąć i zdusić w zarodku zakusy rodzimej i zagranicznej reakcji, próbującej się zamęt i zamieszanie, że ta pomoc zrodziła u nas i przeobraziła w pełną realizację 3-letni plan wykonany przed terminem, że ona właśnie umożliwiła nam pełną realizację planu 6-letniego, a tym samym wydatnie przyczyniła się do położenia fundamentów socjalizmu w odrodzonej Rzeczypospolitej.

Polsko - radziecki układ przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy nie jest symbolicznym dokumentem. Stanowi on żywy, pełen istotnej treści i historycznej wagi akt, którego konkretne wyniki oglądamy własnymi oczami. Przemawiają one do nas codziennie nowymi osiągnięciami produkcyjnymi, tysiącami wnoszonych domów wzrastającym dobrobytem mas ludowych, coraz większymi i lepszymi wynikami w dziedzinie nauki, kultury, techniki i sztuki. Naród polski dumny jest z przyjaźni ze swym wielkim sojusznikiem i dlatego dzisiaj szczególnie kierujemy najgłębsze uczucia wdzięczności dla Związku Radzieckiego i jego genialnego wodza, Józefa Stalina, pamiętając słowa Prezydenta Bieruta, wypowiedziane na Kongresie PZPR, że „przyjaźń z ZSRR, pomoc ZSRR, przykład ZSRR — to podstawowe źródła naszych zwycięstw”.

ARTUR KARACZEWSKI

Wielki sojusz gospodarczy

Od dalekiego Lenino po Berlin, Kołobrzeg i Nysę wiodą szlaki wspólne przelanej krwi, polskiej i radzieckiej. Obok niezapomnianych szlaków bojowych biegną inne — kolejowe i morskie. Jak pierwsze w chwilał walki i zwycięstw stworzyły trwały fundament naszej przyjaźni, tak drugie cementują go codzienną współpracą w dziedzinie gospodarczej. Dzieje przyjaźni polsko-radzieckiej sięgają na odcinku gospodarczym roku 1944. W roku tym, w dniu 29 października, po raz pierwszy, w czasie trwającej jeszcze wojny, podpisany został w Lublinie układ handlowy z ZSRR.

Katastrofalnie zniszczona Polska nie mogła nic zaorować, sama zaś potrzeby miała ogromne. Pojskim kopalniami węgla władał jeszcze okupant. A trzeba było wyrwać z wojennej drętwoty przemysł, uruchomić koleje, dostarczyć pożywienia ludności...

Związek Radziecki przyszedł nam z pomocą na zasadach

bezpłatnego kredytu towarowego. Za węgiel, ropę naftową, bawełnę, len, samochody, mąkę, sól, herbatę, zapalki, skóry i nici — dostarczono nam tychmiast, mieliśmy dać w przyszłości — węgiel, ołów, cynk, stal, cement, mechanizmy itd. Wszystko to jednak dopiero po usunięciu okupanta z terenów górniczych i po uruchomieniu zniszczonych zakładów pracy.

W tych warunkach umowa nabierała charakteru raczej dożalnej pomocy gospodarczej ze strony ZSRR, tym istotniejszej, że późniejszymi umowami zapłatę nam sprostowano.

Łączna wartość obrotów tej pierwszej „wymiany” handlowej, określano na 190 mil. zł. w złocie. Druga umowa (7 lipca 1945 r.) przewidywała już wartość obrotów na 600 mil. zł. w złocie, przy czym w szerokim zakresie uwzględniała nasze potrzeby przemysłowe. Asortyment importu obejmował rudę żelazną, mangan-

wa i chromowa, nikiej, miedź, cynk, ropę naftową, wełnę, bawełnę, chemikalia, makę, tytoń i skóry. Dawaliśmy w zamian: węgiel, koks, stal, żelazo, cynk, cement, sodę, kadm, tkaniny, szkło itd.

Związek Radziecki zajmował w polskim handlu zagranicznym pozycję dominującą. Był jedynym dostawcą — bawełny, lnu, wełny, produktów naftowych i skór. To też z ogólnej wartości naszego ówczesnego importu, ocenionego na 34 mil. dolarów, 31 mil. należało zapisać na rachunek ZSRR.

Treść następnej umowy handlowej, zawartej z ZSRR w dniu 12 listopada 1946 roku, wpłynęła na dalszy rozwój współpracy gospodarczej. Eksport do ZSRR wzrósł niemal dwukrotnie, import zaś ze Związku przekroczył 98 mil. dolarów.

Rok 1947 był dla Polski okresem niezwykle trudnym. Klęska powodzi i nieurodzaju opóźniła szybka odbudowę gospodarki. Ale wypróbowany Sojusznik i tym razem nie odmówił nam pomocy.

Pożyczka, zaciągnięta w ZSRR w wysokości 28 mil. dol. w złocie, przysłała jak najbardziej w porę. Pomijając niskie oprocentowanie i dogodne warunki kredytowe (spłaty od 1950 r. w ciągu 10 lat towarami znajdującymi się u nas w nadmiarze), mieliśmy dzięki niej możność przeprowadzenia koniecznych posunięć finansowych.

Pomoc ZSRR na tym się nie skończyła. Mimo nieurodzaju u siebie, Związek dostarczył Polsce w sierpniu 1947 roku 300 tys. ton zboża. Miało to dla wyniszczonego kraju ogromne znaczenie, tym istotniejsze, że UNRRA przestała już działać.

Niezależnie jednak od tych punktów specjalnych wymiana towarowa obu państw rozszerzała się znakomicie. Dzięki niej łączna suma obrotów osiągnęła w roku 1947 około 159 mil. dol.

W następnych latach współpraca polsko-radziecka nabrała specjalnej dynamiki. W dniu 26 stycznia 1948 roku przedstawiciele Polski podpisali w Moskwie doniosły układ, na mocy którego otrzymaliśmy największą i najtańszą w dziejach naszej gospodarki pożyczkę towarową. Udzielając jej Związek Radziecki podkreślił raz jeszcze, że gołof jest wszelkimi siłami współdziałać w uprzedmiotowieniu zaprzyjaźnionego kraju.

Pięcioletni układ o wzajemnych dostawach towarowych oraz umowa o kredytowych dostawach sprzętu przemysłowego (tzw. umowa inwestycyjna) stworzyła przede wszystkim podwaliny do pla-

nowego, na dalszą metę obliczonego zaopatrzenia naszej gospodarki w podstawowe surowce, jak bawełnę, rudę, produkty naftowe i deficytowe chemikalia.

W naszej rozbudowie gospodarczej niezbędny był również sprzęt i wyposażenie techniczne. Gwarantowały je dostawy traktorów, samochodów, samolotów, sprzętu radiowego, kinowego itp.

Wzajemną wymianę znów cechowała struktura specjalnie dla Polski korzystna. Mieliśmy zapewnioną ciągłość dostaw surowców, a zobowiązaliśmy się płacić za nie gotowymi wyrobami włókienniczymi, faborem kolejowym, artykułami hutniczymi, cementem, szkłem i wyrobami przemysłu cukrowniczego.

Kredytowa zaś umowa inwestycyjna obejmowała dostawy sprzętu przemysłowego na 450 mil. dol. Sprzet ten był konieczny dla rozbudowy kluczowych gałęzi naszej gospodarki.

Dzięki niemu też będziemy mogli w okresie planu 6-letniego podwoić zdolność produkcyjną hutnictwa, zwiększyć znacznie nasze osiągnięcia w energetyce i stworzyć podstawy szerokiego rozwoju przemysłu maszynowego i chemicznego.

Dostawy sprzętu technicznego odbywają się w okresie intensywniej rozbudowy hutnictwa radzieckiego, zgłaszającego zapotrzebowanie na takie same urządzenia i maszyny. Podkreślić to należy ze specjalnym naciskiem. Taką współpracą jak polsko-radziecka byłaby nie do pomyślenia między państwami kapitalistycznymi. W świecie bowiem dolara handel międzynarodowy służy zawsze za narzędzie wyzysku słabszego kontrahenta. Silniejsze gospodarstwo państwo kapitalistyczne nie tylko nie zamierza stwarzać sobie nowych konkurentów, ale przeciwnie—

za wszelką cenę dąży do zniszczenia ich w zarodku.

Gospodarcza współpraca polsko-radziecka przekroczyła w 1948 roku przewidziane kontyngenty. Wysokość obrotów towarowych — zamiast ustalonych początkowo 170 mil. dol. — wyniosła 226 mil. Takie same przekroczenie dały obroty towarowe w 1949 roku. Zamiast przewidzianych umową 200 mil. dol. urosły one do 270 mil. Daje to jasną ilustrację dynamicznego rozwoju naszych stosunków, obejmujących coraz to nowe dziedziny.

W ubiegłym roku wybitni specjaliści radzieccy kierowali w Polsce doniosłymi pracami badawczymi, pomiarowymi i obliczeniowymi. Brał w nich udział duży sztab inżynierów i techników wszelkich specjalności.

Opracowano plany wstępne budowy olbrzymiego kombinatu metalurgicznego, którego produkcja przewyższy całą przedwojenną wytwórczość polskiego hutnictwa. Powstały projekty kilku potężnych elektrowni parowych i jednej wodnej oraz ogromnej cementowni.

Wszystkie te obiekty będą budowane przy uwzględnieniu najnowszych zdobyczy technicznych, przewyższających udoskonalenia stosowane na zachodzie.

Obraz wymiany towarowej między Polską a ZSRR nabiera w 1950 r. coraz intensywniejszych barw.

Łączne obroty handlowe między ZSRR a Polską wzrosną w b. r. o 34 proc. w stosunku do obrotów zeszłorocznych. Największą jednak wagę ma dla nas fakt uniezależnienia się w znacznym stopniu od wahań koniunkturalnych na światowych rynkach zbytu i od wszelkich dyskryminacji, stosowanych względem Polski przez kraje kapitalistycznego zachodu.

Stosunki z ZSRR wsparły się na przesłankach gospodarczych nowego typu. Przestrzeganie równości i suwerenności obu partnerów oraz zasada wzajemnych korzyści dla obu państw możliwe są tylko między krajami, które łączą szczerą przyjaźń i współpracę, opartą na gospodarce planowej.

Nie ma dziś w naszym kraju uczciwego patrioty, który by nie zdawał sobie sprawy, co ta współpraca niesie Polsce. Zawdzięczamy ZSRR nie tylko naszą niepodległość i bezpieczeństwo granic, ale również — rozwój gospodarczy, wzrost dobrobytu i pewność sprawiedliwej, pokojowej, socjalistycznej przyszłości.

Jerzy Więkowski

Zobowiązania 1-majowe pracowników Kapitanatu Portu w Darłowie

Pracownicy Kapitanatu Portu w Darłowie postanowili wziąć udział w Cynie Pierwszomajowym polskich mas pracujących.

Powzięte przez nich zobowiązania zawierają następujące punkty: 1. Wyremontować 2 pomosty, a mianowicie Pilotowy oraz na nabrzeżu Puckim. 2. Oczyszczyć i uporządkować teren dawnej stoczni jednostek żelaznych.

3. Oczyszczyć z gruzu i złomu teren basenu Przeładunkowego.

Prócz tego dwaj pracownicy Kapitanatu Portu zgłosili indywidualne zobowiązania.

Edward Zawadzki, kierownik łodzi morskiej postanowił wyremontować buczek mgłowy, wydobyty z wody, w której przeleżał 5 lat.

Mieczysław Trzciński, pracownik warsztatów portowych zobowiązał się wyremontować na potrzeby warsztatów 1 nożyce do cięcia żelaza oraz 1 nuczarkę. (I)



PIĘĆ LINII ŻEGLUGI PRZYBRZEŻNEJ

Otwarcie sezonu żeglugi przybrzeżnej w rejonie Zatoki Gdańskiej nastąpi z dniem 1 maja br. Państwowa Żegluga Przybrzeżna w Gdańsku w ciągu maja będzie utrzymywała pięć linii: Gdynia-Hel i powrotem, Gdynia-Sopot i powrotem, Wycieczki po porcie gdańskim, wycieczki w morze z Sopotu oraz wycieczki po porcie gdańskim. W czerwcu nastąpi zwiększenie częstotliwości rejsów na poszczególnych liniach.

WYNIKI RACJONALIZATORSTWA W CZPO

W zakładach podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Okrętowego każdego miesiąca robotnicy zgłaszają wiele pomysłów racjonalizatorskich, z których ogromna część nadaje się do realizacji. W ciągu marca br. we wszystkich polskich stocznicach okrętowych przyjęło 29 pomysłów racjonalizatorskich, przy czym 5 przypada na CZPO, 12 na Stocznice Gdańską, 7 na Stocznice Północną, 3 na Stocznice Gdynia i 2 na Stocznice Szczecińską. Wszyscy racjonalizatorzy, których pomysły zostały przyjęte przez odpowiednie komisje, otrzymali premie pieniężne.

ŻEGLUGA PRZYBRZEŻNA WYKONAŁA PLAN

Statki Państwowej Żeglugi Przybrzeżnej w Gdańsku w ciągu marca br. wykonały 113 proc.

planu, przewożąc robotników w portach gdańskim i gdańskim. W ciągu marca na liniach portowych panował ożywiony ruch.

AKCJA ZARYBIENIOWA NA JEZIORZE DĄBIE

Dla uczczenia święta klasy robotniczej pracownicy ekspozytury MIR-u w Szczecinie zobowiązali się zainstalować do dnia 22 b. m. wylęgarnię ryb słodkowodnych na Jeziorze Dąbie. Wylęgarnię tę ofiarował rybak Woźniak z Lubczyna. Ponadto pracownicy MIR-u zobowiązali się zebrać dodatkowo półtora miliona igrzyszczynek dla prowadzonej obecnie na jeziorach szczyńskich akcji zarybieniowej.

NOWY BUDYNEK DLA URZĘDÓW RYBOLÓWSTWA MORSKIEGO

Wiosna jest okresem wzmożonej pracy budowlanej. Widoczne to jest w terenie przyporządkowanym. W nowym budynku przy zbiegu ulic Waszyngtona i Derdowskiego przeprowadza się wewnętrzne roboty wykończeniowe, instalacje itd., a na zewnątrz tynkowanie. Budynek ten jest przeznaczony na biura urzędów i instytucji, podległych Ministerstwu Żegluga i zajmujących się sprawami rybołówstwa morskiego, a więc MUR, MIR, MZR, i in. W przyszłym tygodniu mają się już przenieść do nowego budynku Morskie Zakłady Rybne.

Powodzenia, drodzy przyjaciele

Brygada Iwana Miszczewa należy do najlepszych w kołchozie im. Stalina, Konobiejewskiego powiatu. Poszczycić się ona może obfitymi urodzajami nie tylko zboża, ale i owoców. W ubiegłym roku brygada Miszczewa zebrała po 100 — 120 cennarów jabłek i gruszek z 1 hektara. Iwan Miszczew jest byłym żołnierzem frontowym. Jego pierś zdobią cztery odznaczenia bojowe i 4 medale, które otrzymał podczas drugiej wojny światowej.

Spotkaliśmy znakomitego brygadiera w ogrodzie przy robocie. Poprosiliśmy go, aby nam opowie-

dział o swych przeżyciach wojennych, co Miszczew bardzo chętnie uczynił.

— Gdy po raz pierwszy znalazłem się na polskiej ziemi — rozpoczął swe opowiadanie — ogarnęło mnie uczucie pewnego osamotnienia, które jednak szybko minęło. Zastąpione ono zostało innym uczuciem, które nas, ludzi radzieckich opowiadał zawsze przy spotkaniu z prostymi ludźmi. Nie zaliśmy ich języka, ale pomimo to zrozumieliśmy się doskonale. Polscy robotnicy wyrażali radość z powodu naszych zwycięstw, które niosły im wyzwolenie. Jeden z robotników uściślał mi dłoń i powiedział po rosyjsku: „DZUŻBA” (przyjaźń). Powtórzyłem to słowo, które zadźwięczało jak przysięga wiecznej przyjaźni obu narodów, polskiego i rosyjskiego. Słowo to wielokrotnie słyszałem potem, maszerując przez wyzwolone przez nas wsie i miasta polskie. Słyszałem je z ust polskich chłopów, którzy witali nas wszędzie z radością i podejmowali gościnnie. Szczególnie wzruszające przyjęcie zgotowano nam w małej wsi, odległej o 30 km. od Krakowa. Cała ludność wyszła na nasze spotkanie, ubrana odświętnie, z kwiatami w rękach.

Jasniejące radością twarze, przyjacielskie przywitania i uściski — wszystko to mówiło o szczerzej radości ludzi, wyzwolonych od hitlerowskiego kosmaru. Nie mogliśmy się dłużej zatrzymać w tej wiosce, ani w żadnej innej, gdzie spotykano nas z braterską radością i przyjaźnią, gdyż spieszyliśmy do Pragi, w której powstańcy ostatkiem sił walczyli z hitlerowcami.

W 1945 r. zostałem zdemobilizowany. Wróciłem do rodzinnego kołchozu im. Stalina i otrzymałem stanowisko brygadiera. Brygada moja produkuje — pierwszą zakończyła przygotowania do siewów wiosennych. W 1949 r. otrzymaliśmy znacznie obfitszy urodzaj niż w r. 1948. Wynagrodzenie moje wyniosło 120 pudów ziarna, 2,5 tony owoców i 7.000 rubli w gotówce. Mam nadzieję, że w tym roku dochody nasze zwiększą się jeszcze.

Z gazet dowiedziałem się, że w Polsce i innych krajach demokracji ludowej chłopci zakładają spółdzielnie produkcyjne, a państwowe stacje maszynowo-traktowe śpieszą im z pomocą. Serdecz-

nie się z tego ucieszyłem. Jestem pewny, że praca zbiorowa da polskiemu chłopcom taki sam dobrobyt, jaki dała nam, rolnikom radzieckim.

— Często wspominam teraz moje spotkanie z polskimi chłopami i cieszy mnie bardzo ich marsz ku socjalizmowi. Nie żałowaliśmy swej krwi, aby wyzwolić lud polski od zleniawionego okupanta — zakończył swe opowiadanie Miszczew — nie pożałujemy ani sił, ani czasu, aby podzielić się z nim doświadczeniem budowniczych nowego, szczęśliwego życia.

Życzymy wam powodzenia, drodzy przyjaciele!

Aleksiej Kierdoda

PAWŁO TYCZYŃA

W fabryce traktorów pod Warszawą

Wiersz ten napisany został przez radzieckiego poetę pod wrażeniem pobytu w Polsce na początku ubiegłego roku.

Jak łódzie — serca nasze żwawe,
przystanikom nowych mórz są rade.
Wiodła nas droga za Warszawę,
gdy kwitły zmierzchu zorze blade.

Pod czujną strażą gwiazd wieczoru,
pół snieżnych błękit w sen zapada.
U progu Fabryki Traktorów,
robocza wita nas gromada.

W świetlicy jasnej tłum się tłoczy,
i słów serdecznych grzeje ciepło.
Życzeniem płoną wszystkie oczy,
ażby przyjaźń nasza kłępiła.

„Ni kroku wstecz, gdy się zwycięża!”
— jednak brzmí, choć mowa łna...
Swych planów twórczych ważą ciężar:
Rus — Polska — Litwa — Ukraina.

Choć różne wszystkich mówców mowy
z wiarą, iż wielka wspólna sprawa,
na wierność jej twardymi słowy,
przysięga każdy z nas swą dawał.

Demokratyczna Polska wasza,
ku szczęściu kroczy bez bojaźni.
I krzepnie co dzień w marszu bratnim,
nasz krok zwycięski: rytm przyjaźni.

Choć łyzy zakrępiły w Twych ruinach,
Warszawo — synom Twoim chwala,
Nowa odradzasz się w ich czynach:
jasna — i dumna — i wspaniała.

Tworzywo Waszych rąk — traktory,
dziś orzą — by płon dały pola.
A cierpień, wahań złe ugory,
niech przewyżyci Wasza wola!

W świetlicy jasnej tłum się tłoczy,
i słów serdecznych rośnie ciepło.
Promienna wiara w setkach oczu,
że będzie wieczna przyjaźń krzepiała

Robocza żegna nas gromada,
u progu Fabryki Traktorów.
Pół snieżnych błękit w sen zapada,
pod czujną strażą gwiazd wieczoru...

Przełożył: L. Z.

Dnia 18 kwietnia br. zginął śmiercią tragiczną nasz nieodżałowany Kolega

Janke Brunon

żyjący lat 31

ślusarz Centrali Produktów Naftowych, mąż zaufania

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 kwietnia o godz. 10-iej w Żukowie, o czym zawiadamiają

2886 KOLEDZY PRACY

Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane

Oddział Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Obywatelska 2

zatrudni natychmiast:

Kalkulatora

do kalkulacji sprzętu budowlanego

oraz SILNIKÓW SPALINOWYCH

w Warsztatach Bazy Sprzętu.

Blizszych informacji udzieli Wydział Personalny, dokąd należy się zgłaszać.

2854-K

Walczymy o pokój razem z klasą robotniczą całego świata

Masówka robotników portu gdyńskiego w piątą rocznicę układu polsko-radzieckiego

W dniu wczorajszym dla uczczenia 5 rocznicy zawarcia Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy między Polską a Związkiem Radzieckim w porcie gdyńskim odbyła się masówka robotników portowych rejonu drobny. Masówka była połączona z zebraniem Związku Transportowców dla wyboru delegatów na zjazd Związków Zawodowych w Warszawie. W zebraniu wzięli również udział synowie robotników, przedstawiciele szkół oficerskich W. P.

Zebraniu przewodniczył ob. Szymkowiak, przedstawiciel Rady Zakładowej robotników portowych Z. P. G. G. W. W. w prezydium zasiadli: ob. Szymkowiak, przed. stawiciel Zw. Zaw., ob. Żołdak, przedstawiciel KM PZPR, ob. Tlustochowicz, podchorąży Maj, przewodniczący Kom. Pokoju przy Zakładzie Pracy przodownik pracy, Jasinowski, kierownik rejonu drobny w porcie gdyńskim, ob. Durański.

Zwzięty referat na temat przyjaźni polsko-radzieckiej wygłosił przedstawiciel KM PZPR, ob. Tlustochowicz. Prelegent zwrócił uwagę na trwałość przyjaźni i pomocy wzajemnej obu krajów, która datuje się od okresu konsolidowania się ruchu robotniczego przez solidarne strajki, SDKPiL w Łodzi i Warszawie i strajki prowadzone przez socjalistyczną Rosję. Sojusz międzynarodowy klasy robotniczej rozwijał się dalej.

Wyrazem tego było utworzenie uzbrojonej i doskonale wyszkolonej Armii Polskiej w Zw. Radzieckim. Wyzwolenie nasze go kraju z przemocy hitlerowskiej przez Armię Radziecką z udziałem Armii Polskiej jest przypięczeniem tej przyjaźni wspólnie przelaną krwią. Po twierdzeniu niewzruszalności naszej granicy na Odrze i Nysie, przekształcenie jej w granicę pokojową przez pomoc przy utworzeniu Demokratycznej Republiki Niemieckiej i pomoc w okresie powojennej pracy pokojowej — jest stałym wyrazem przyjaźni Związku Radzieckiego dla naszego kraju.

Następny referat był poświęcony zagadnieniom pracy związkowej. Wygłosił go ob. Żołdak. Prelegent zwrócił uwagę na po-

trzebie czujności klasowej, konieczności szkolenia kadr aktywistów związkowych, prace rad zakładowych, akcje B i HP, współzawodnictwo i in.

Serdecznie został powitany przez robotników syn górnik, młody podchorąży, przedstawiciel szkół oficerskich W. P. Mówił on na temat zaszczytnej służby oficerskiej w Wojsku Polskim, która jest zbrojnym ramieniem ludu polskiego i wraz z Armią Radziecką stoi na straży pokoju światowego.

Najwyższymi wodzami armii Polskiej Ludowej są synowie ludu: Prezydent Bierut, marszałek Rokossowski i inni. Zdobyte więc stopnie oficerskie stały się dziś możliwe dla synów chłopów, robotników i inteligentów pracujących. Powinni oni z tego w pełni korzystać przez zgłaszanie się do szkół oficerskich. Przez szkolenie uzyskają nieosiągalny przed wojną awans społeczny.

Po wygłoszonych przemówieniach robotnicy uchwaliли rezolucję.

My, robotnicy portu ZPGG rejonu drobny w Gdyni, zrzeszeni w Związku Zawodowym Transportowców zebrani w dniu

20. 4. 50 — solidaryzujemy się z całą klasą robotniczą w krajach imperialistycznych, jak: Francja, Belgia, Włochy, walcząc o pokój, demaskując zdradzieckie plany imperialistów.

My, robotnicy, jednoczymy się w bloku pokoju. Wiemy, że

wy, energicznie walczyć o pokój strajkami i demonstracjami, my zaś wzmacniamy obóz pokój budując siłę gospodarczą naszej ojczyzny.

Po odczytaniu rezolucji przystąpiono do wyborów delegatów. Odśpiewaniem „Międzynarodówki” zakończono zebranie.

Przed IV Konferencją TPPR w Gdańsku

W związku z wielkim zainteresowaniem społeczeństwa gdańskiego zbliżającą się IV Konferencją TPPR w Gdańsku, zwróciliśmy się do kierownika biura Oddziału Miejskiego Towarzystwa, ob. Zdzicha, prosząc o bliźsze informacje, dotyczące tego ważnego w życiu organizacyjnym wydarzenia.

Oddział Miejski TPPR w Gdańsku — mówi ob. Zdzicha — w tym roku wyjątkowo starannie przygotowuje się do IV Konferencji Miejskiej Towarzystwa. Złożyły się na to trzy okoliczności. — Przede wszystkim po zakończeniu pierwszego okresu umasowienia organizacji na terenie Gdańska — Oddział Miejski od stycznia br. wchodził w drugi etap swojej działalności, w okresie realizacji założeń statutowych — przekazywania członkom prawdziwych wiadomości o Związku Radzieckim. Toteż szczególnie nacisk kładzie się na pracę kulturalno — oświatową i propagandowo — wychowawczą.

Trzeba też wziąć pod uwagę, że Konferencja Miejska odbywa się w okresie wyjątkowej walki o pokój, w której TPPR od-

grywa poważną rolę, jako organizacja masowa, skupiająca np. na terenie samego Gdańska około 50 tysięcy obywateli — głęboko świadomych faktu, że głównym obrońcą pokoju jest Związek Radziecki, przodująca siła światowego obozu postępu i sprawiedliwości społecznej.

Poza tym Konferencja delegatów odbywa się w przededniu Święta Klasy Robotniczej całego świata. Z tych względów Oddział Miejski włożył dużo wysiłku w prawidłowe techniczne przygotowanie Konferencji, która odbędzie się w sali Teatru Wybrzeża we Wrzeszczu w niedzielę, 23 bm.

W obradach weźmie udział około 1.100 delegatów kół, a obradom przysłuchiwać się będzie ponad

Migawki Wybrzeża

Wedle stawu grobla

W jednej ze szkół powszechnych na Kaszubach odbywa się zebranie dla powzięcia zobowiązań 1-majowych. Młodzież rywalizuje w pomysłach i ofiarności.

Klasa II zobowiązuje się zakupić z pieniędzy zebranych z zabawy, 8 doniczek do kwiatów dla upiększenia okien w klasie — mówi drzącym z przejęcia głosem drobny blondynek.

Phi, phi To ci dopiero! — Przedstawiciel klasy ósmej wydy-

ma pogardliwie usła. — Nasza klasa postanowiła uporządkować boisko sportowe przy szkole — deklaruje dumnie, spoglądając zwycięsko na drugoklasistów.

— Mylisz się drogi chłopce — uśmiecha się nauczyciel, przewodniczący zebrania, widząc zmartwione miny pogubionych malców. — Wasze zobowiązanie jest również cenne, jak i zobowiązanie drugiej klasy, gdyż „wedle stawu grobla”.

(Jota)

Do czego są święce

— Psiakrew! Chyba nie pojeździemy do Kartuz — białad zapalony motocyklista p. Jerzy, zwracając się do żony, synka i starszaka babcia, tkwiących bezradnie na środku mieszkawia w placach podróży. — Majstrowałem pół godziny przy motorze! Ale wszy-



stko na nici! Nawalila świeca. — Staruszka nie mówiąc słowa, podreptała szybko do swego pokoju. Wróciła natychmiast, dzwigając z przejęciem grubą gronnicę.

— Masz synku! Jest świeca! — Chyba teraz będziemy mogli wrzucić pojechać do Zosi! (Jota)

Uroczysta akademii w 7 rocznicę powstania w ghetcie warszawskim

W niedzielę 23 bm. okręgowy Komitet Żydowski w Gdańsku urządza uroczystą akademię, poświęconą 7 rocznicy powstania w getcie warszawskim.

Akademia odbędzie się w lokalu przy ul. Partyzantów 7 we Wrzeszczu. Początek o godz. 11.

Koncerty Filharmonii Bałtyckiej odwołane

Z powodu przyspieszonego terminu koncertu Haliny Czerny-Stefańskiej w Moskwie, dyrektorka Państw. Filharmonii Bałtyckiej z przykrością poinformowała nas, że zmuszona jest odwołać koncerty w Gdańsku i Gdyni, zapowiedziane na 21 i 22 bm.

Pieniądze za wykupione bilety na koncert w Gdańsku zwraca biuro Filharmonii, a na koncert w Gdyni „Orbis”.

Wieczory Przyjaźni w Sopocie

W Klubie TPPR w Sopocie odbędą się dwa Wieczory Przyjaźni. W piątek, 21 bm. o godz. 18 „O święcie i Maju” mówić będzie ob. Stanisław Drodziński, a młodzież Państw. Liceum Ogólnego — Zdobniczo wykona program artystyczny.

W sobotę, 22 bm. o godz. 19.30 referat pt. „Sojusz robotniczo-chłopski” wygłosi ob. Czesław Kocemba. W części muzycznej wystąpi śpiewaczka Katarzyna Chmielewska. Przy fortepianie Elżbieta Kubicka. Wstęp wolny.

TEATRY

TEATR WIELKI — GDĄSKA

Przyjście — godz. 18 — (D. O. S. Z. — sprzedane).

Koncert Filharmonii Bałtyckiej odwołany.

TEATR DRAMATYCZNY — GDYNIA

Teatr nieczynny

W sobotę o godz. 19.30 „Niemcy” — (koncert odwołany).

TEATR KAMERALNY — SOPOT

Teatr nieczynny

REPERTUAR KIN

GDYNIA — „Wersawia” — „Jan Rohacz z Dube”. Od 14. Pocz. godz. 15.

GDYNIA — „Atlantyk” — Hrabia Monte Christo — od 14. Pocz. godz. 15.30.

GDYNIA — „Goplana” Trzewicki — film muzyczny produkcji radzieckiej — od 14. Pocz. godz. 14.15 i 20.

GDYNIA — „Fala” — Boksery — od 14. Pocz. godzina 18.20. W niedzielę od godz. 16.

GDYNIA — „Promień” — Milczenie jest złotem — dorowolny dla młodzieży. Pocz. godz. 18 i 20.30.

OLIWA — „Polonia” — „Dwunastka” z Notre Dame — od 14. Pocz. godz. 18.15.30. 21. W niedzielę od 13.30.

SOPOT — „Bałtyk” — Konstanty Zasłanow — Pocz. godz. 18.20. W niedzielę od 14.

WRZESZCZ — „Capitol” — Strój galowy — od 14. W niedzielę, poranek o godz. 10.30 — Pewny nocny. Pocz. godz. 18.15.30. 21. W niedzielę od 13.30.

WRZESZCZ — „Bajka” — Dzieci kapłana Granta — od 14.7. — od 21.24. W niedzielę od 16.18.30. W niedzielę od 14.

DYZYRY APTEK

od dnia 15 — 22 bm.

GDYNIA — Apteka Bałtycka — ul. Sławska 42

SOPOT — Apteka Społeczna Nr 15

WRZESZCZ — Apteka pod Orłem — ul. Grunwaldzka 85

GDĄSK — Apteka pod Lwem — ul. Gdańska 25

Gen. K. Świerczewski 25

XXI indywidualne mistrzostwa Polski w boksie Pierwszy dzień walk

Wczoraj o godz. 11 jeszcze przed oficjalnym otwarciem mistrzostw, rozpoczęły się walki eliminacyjne. W sumie odbyło się 17 spotkań. Należy stwierdzić, że większość walk stała raczej na słabym poziomie. Zupełnym nieporozumieniem np. było wystawienie przez okręg olsztyński zawodnika Zadzrosińskiego, który jak należy wnosić z jego postawy na ringu, jest początkującym bokserem. Na kompromitującym poziomie stała również walka Zawalskiego z Częstocho- wem z Kaźmierczakiem z Lublina. Ładną natomiast walkę stoczył Łakomy z Leszczyńcem w wadze muszej oraz Paślowski z Sadow-

skim w wadze lekkiej. Dobrze również walczyli Brzeziński w wadze piórkowej oraz Grzywocz II w wadze półśredniej. Dobrze też wypadł zawodnik rzeszowski Wiesz. Ciekawym jest wyniki jego pojedynku z Musiałem.

Zainteresowaniem mistrzostwami ogromne. A oto dokładne wyniki wczorajszych walk przedpółfinałowych:

MUSZA: Domański (Kraków) zwyciężył nieznacznie Walczaka (Szczecin). Anielak (Łódź) pokonał przez techn. k. o. w II r. Owczarka (Częstochowa). Odesłanie przez sędziego do rogu zawodnika częstochońskiego, było może zbyt pochopne.

Łakomy (Wróclaw) po żywej walce uległ na punkty Leszczyńcowi (Rzeszów).

PIÓRKOWA: Stręk (Poznań) zwyciężył na punkty Zadzrosińskiego (Olsztyn), który przez trzy rundy cofał się przed atakującym przeciwnikiem. Słabo usposobiony Możdyński (W-wa) wygrał na punkty z Głoniakiem (Pomorz). Brzeziński (Śląsk) wypunktował Jabłońskiego (Rzeszów).

LEKKA: Guziewicz (Poznań) przegrał na punkty do Kempy (Śląsk). Walka chaotyczna. Paślowski (Kraków) po najciekawszej walce dnia zwyciężył niespodziewanie Sadowskiego (Szczecin), uchodzącego za jednego z faworytów swej wagi. Panke (Poznań) pokonał w III r. przez t.

k. o. Wasika (Pomorz). Walka prowadzona w bardzo szybkim tempie. Zawalski (Częstochowa) po walce stojącej na beznadziejnym poziomie uległ Kaźmierczakowi (Lublin).

PÓLSREDNIA: Wiesz (Rzeszów) zwyciężył Rudzińskiego (Olsztyn) przez t. k. o. w III r. z powodu rażącej przewagi. Piatkowski (Kraków) przegrał na punkty z Grzywoczem II (Śląsk). Walka bardzo żywa. Musiał (Gdańsk) wypunktował Lecha (Poznań). Początkowo gdańszczanin nie mógł sobie poradzić z ilugorskim przeciwnikiem. W II r. zwyciężył jednak przewagę, którą zwiększył pod koniec walki.

SREDNIA: Baran (Częstochowa) zwyciężył Górno (Gd.),

Walka bardzo słaba. Sznajder (Śląsk) wypunktował Czapliskiego (Poznań). Iwański (Gd.) zwyciężył Rapacza (Kraków). Ten ostatni czuł wyraźny respekt przed gdańszczaninem i dopiero po kilkakrotnej interwencji sędziego ringowego nawiązał walkę. W I r. zawodnicy bają się, później walka ożywia się. Zwycięstwo Iwańskiego zdecydowane.

PÓLCIEŻKA: Głębocki (Szczecin) uległ Wierczkowi (Łódź) na punkty. Głunka (Gdańsk) pokonał wysoko na punkty Kaczorowskiego. Zawodnik Wybrzeża doskonale nastrojeny przez trenera walczył bardzo ostrożnie, wykorzystując wiele dobrych sytuacji.

Migawki z mistrzostw

NAJWIĘKSZYMI PECHOWCĄ MI mistrzostw okazali się Goliński i Faska. Odpadli oni jeszcze przed wejściem na ring — z powodu nadwagi. Szczególnie zmartrywny był wczoraj reprezentant Wybrzeża Goliński. Wazył, biedak tylko o 100 gramów za dużo.

A JEDNAK NOWARA uległ się Koleczyńskiego i przeniósł się do wagi półciężkiej. Czeka go jednak tam ciężka przeprawa z Szymurą.

CIEKAWI JESTEŚMY, co zdecydowało o rozstawieniu w wadze półciężkiej Szymury i Grzelaka. Czyżby szanse Nowary były tak nisko oceniane?

WOJNA NERWÓW między Szymurą a Nowarą rozpoczęła się już w autobusie na drodze z Grand Hotelu do Gdańska. Każdy z nich opowiadał o swych dawnych nadzwyczajnych sukcesach, aby w ten sposób osłabić samopoczucie przeciwnika.

GRAND HOTEL w Sopocie wygląda jak kwatery wojenna bokserów. Licząc obecnie startujących i dawnych jest ich około 300. Na korytarzach hotelu słychać ciągle rozmowy na temat wagi, nadwagi, duszenia, kontr itp. mało zrozumiałych dla przeciętnego śmiertelnika spraw.

DZIWNIE WYGLĄDA nieobecność Grabowskiego. Zda się, że zawodnik ten ma niedźwiedzie siły, lecz zażenie serce. Czyżby przestraszył się swoich rywali?

ŻADNA Z DOTYCZĄCYCH imprez sportowych na Wybrzeżu nie zgromadziła tylu dziennikarzy. Za stołem prasowym widzimy około 30 przedstawicieli prasy krajowej.

PRAWDZIWI POPLOCH wśród bokserów wywołały tajemnicze maszyny ekipy lekarskiej Centrum Medycyny Sportowej, która przeprowadza w czasie mistrzostw specjalne badania naukowe.

„NAPRZOD, MARYSI!” — wołali gdańscy kibice w czasie walki przedstawicieli Wybrzeża w wadze średniej Górno z zawodnikiem Baranem z Częstocho- wem. Niestety, okrzyki kibiców mało pomogły. „Maryś” zawiódł na całej linii.

NAJBARDZIEJ WOJOWNICZO zachowują się kibice Śląska i Poznania. Niekiedy z nich „wyla- ża ze skóry”, aby pomóc swoim pupilom. Dramatyczne okrzyki „wybuchają” raz po raz na sali.

Rozmowa przeprowadził Izet.

ca wiele jeszcze czasu pracy społecznej i politycznej. Jest czynnym członkiem Partii, zastępcą przewodniczącego Rady Zakładowej, zasiada w Komisji Pracy i Placy, której zadaniem jest ustalanie cen, nieuletych normami państwowymi, jest członkiem komisji oszczędnościowej materiałów i bierze udział w pracach komisji Kasy Społecznej.

— Zoną zaproponowała mi, żebym się całkiem na budowę przeprowadził, bo i tak jestem gościem w domu — śmieje się Bochentyn. — Ależ cóż robić? Przecież praca jest najważniejsza. Mam dwoje dzieci, to mam dla kogo nową Polskę budować.

— Jakże jest pańskie zobowiązanie 1-majowe?

— Do dnia 1 maja wykonam w stanie surowym budynek hotelu, a w stanie całkowicie ukończonym świetlicę oddziałową PPB Nr 10 — odpowiada, wskazując na wznowienie się przed nami mury budynku.

— Jestem przekonany, że wszystkie zobowiązania, podjęte przez pracowników naszego przedsiębiorstwa zostaną wykonane w 100 procentach. Świat pracy otrzyma w dniu Święta Klasy Robotniczej ok. 80 nowych izb mieszkalnych w kolonii ZOR-u na Wzgórzu Focha.

— Na czym opiera pan swoje przekonanie?

— Na tym, że w naszym przedsiębiorstwie panuje nowy, socja-

styczny styl pracy. Na tym, że po- cząwszy od robotnika, a skończywszy na głównym inżynierze wszyscy ożywieni jesteśmy jednym duchem i pracujemy solidarnie i zgod- nie. Na tym wreszcie, że wszyscy nasi pracownicy uznali i stosują w budownictwie nowe, udoskonalone metody pracy.

Bochentyn opowiada o Klubie Racjonalizatorskim, założonym przy PPB Nr 10, którego zadaniem jest rozpatrywanie i pomoc w opracowywaniu pomysłów racjonalizatorskich, zgłaszanych przez robotników.

— Duszą naszego klubu jest referat współzawodnictwa pracy — Kosiński, a wielką pomoc w naszych poczynaniach okazuje nam cały personel umysłowy działu technicznego.

— Czy stosujecie budownictwo szybkościowe?

— Nie — odpowiada Bochentyn. — Pracujemy na zasadach budownictwa potokowego, które pozwala na rozwinięcie najwyższej szybkości i najracjonalniejsze dysponowanie ludźmi i materiałem.

— Co pan chciałby jeszcze powiedzieć naszym czytelnikom?

— Proszę napisać, że naszym murarskim hasłem 1-majowym jest stale podnoszenie wydajności pracy i stale ulepszanie jej techniki, aby w jak najkrótszym czasie wykonać plan 6-letni, plan budownictwa fundamentów socjalizmu.

Ludzie hasel pierwszomajowych Czołowy murarz i działacz społeczny Jan Bochentyn z PPB Nr 10 w Gdyni



Stosy czerwonej cegły piętrzą się wokół placu budowy. Miarowy warokot betonarki mierza się z gwarem pracujących ludzi. Kwietniowe słońce kładzie się łagodnymi plamami na cięgnących się w górę murach, granatowych kombinizonach robotników, na wyprężonych w wysiłku grzbietach konskich i złotych halsach psiska.

Na rusztowaniu stoi człowiek. Pewna, wprawna ręka układa rude cegły na tutejszą zaprawę. Spod rak jego wyrasta nowa ściana, radująca wzrok świeżą czerwienią.

Jan Bochentyn, urodzony gdyńszczyźnie, jeden z najstarszych pracowników PPB Nr 10, jest obok murarza Kaszubski rekordzista Wybrzeża w szybkości murowania systemem trójkowym.

Uśmiecha się, gdy zadaje mu pytania.

— Cóż mogę powiedzieć o sobie? Jestem taki sam, jak setki i tysiące innych murarzy. Pracuję z zapalem, gdyż wiem, że każdy nowy dom, każda nowa izba to poprawa warunków bytu świata pracy.

Jan Bochentyn myśli prosto i uczciwie:

— Jesteśmy u siebie, a więc musimy pracować tak, jakbyśmy pracowali „na swoim”. Plan 6-letni postawił wielkie zadania przed budownictwem i od ich wykonania w dużej mierze zależy przyspieszenie budowy fundamentów socjalizmu. Nie ma chyba w Polsce robotnika, który nie zdawałby sobie sprawy z ważności swej pracy i odpowiedzialności, jaką za nią ponosi wobec całego społeczeństwa. Wszyscy więc pragniemy dać z siebie największy wysiłek, aby przyspieszyć dzień, w którym z dumą powie- my: wykonaliśmy nasze zadania najszybciej i najlepiej.

Jan Bochentyn, będąc czołowym przedownikiem pracy w swoim przedsiębiorstwie, poświę-

Będzie oficerem Wojska Polskiego Rozmawiamy z kandydatami do szkół oficerskich

Ostatnio w zakładach pracy odbywają się masowe zebrania, na których pracownicy przedsiębiorstw o różnym charakterze, oraz uczniowie we wszystkich szkołach zapoznają się z życiem żołnierza i warunkami przyjęcia do szkół oficerskich wszelkich formacji wojskowych.

Zainteresowanie wśród młodzieży jest bardzo duże. Codziennie też w Rejonowej Komendzie Uzupełnień zgłaszają młodzieńcy swoje kandydatury do szkół oficerskich.

Na straży pokoju

Nareszcie spełnia się moje marzenia — mówi energicznie, 20-letni brunet, Edmund Fijałkowski. — Pracuję jako pracownik umysłowy w Urzędzie Pocztowym Nr 5 w Gdyni. Praca daje mi dużo zadowolenia, ale to nie jest zawód, o którym marzę. Już jako małego chłopca szczególnie pociągały mnie motory i zawsze chciałem służyć w „bronii pancernej”. Dziś rozumiem, że to służba na straży pokoju. Toteż ogromnie się cieszę, że marzenia moje stają się realne.

A rodzice pana? Jak się zapamiętała na pańską decyzję? — pytam.

Są bardzo zadowoleni — odpowiada z uśmiechem. — Bo mieć syna — Oficera Wojska Polskiego, to niemały zaszczyt.

Z księgowego — oficer

18-letni, mocno opanowany blondyn, Józio Malewicz, zdecydował się wstąpić do oficerskiej szkoły samochodowej.

Co spowodowało, że pan zdecydował się?

Tym pragnieniem żyłem zawsze, mimo, że obecnie pracuję w księgowości, u „Hartwiga” — przerywa mi. — Jako dziecko dużo „krwi napsułem” rodzicom, szczególnie ojcu, robotnikowi Marynarki Wojennej. Ciągłe rozmowy o rowerach, które znajdowały się w naszym domu, a rzecz jasna naprawić ich nie umiałem.

Wielu z moich kolegów chciałoby także pójść do szkoły oficerskiej, ale obawiają się, że

nie zostaną przyjęci, bo nie posiadają małej matury.

Proszę im powiedzieć — informuje kpt. Górski, komendant RKO w Gdyni, — że mała matura nie jest koniecznym warunkiem przyjęcia. Trzeba natomiast mieć prawdziwe zamiłowanie do służby wojskowej i być zdrowym.

— Cieszę się — kończy rozmowę Malewicz, — że przekazując im tę wiadomość sprawię im naprawdę radość niespodziankę.

Stanisław Formela i Ireneusz Chrzanowski uczęszczają do 10-tej klasy szkoły ogólnokształcącej w Gdyni. Są serdecznymi kolegami. Obaj zdecydowali się zostać oficerami Wojska Polskiego.

— Ja zostanę oficerem Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i będę strzegł naszą ojczyznę przed wrogimi zakusami, szpie-

gów i dywersantów — mówi Formela.

— Nie przestrasza pana wielka odpowiedzialność, jaka szczególnie ciąży na tej formacji wojskowej? — pytam.

Zawsze pożyteczni

O, nie — zapala się dziesięcioletni Stanisław — wybrałem ten rodzaj służby, bo doświadczyłem, że właśnie tutaj będę się czuł dobrze. — Ja natomiast będę lotnikiem — informuje Chrzanowski, syn murarza. — W lotnictwie zaszyły w stosunkowo krótkim czasie szalone zmiany i w najbliższym okresie nastąpią zapewne dalsze. Przed lotnikami nie tylko w czasie wojny stoją poważne zadania. Bardzo dużo dobrego mogą zrobić właśnie w warunkach pokojowych i to mi się bardzo podoba.

Jedną nas tylko gnębi myśl, czy naprawdę zostaniemy przyjęci do naszych szkół — stwierdzają razem.

Sprawa jest już załatwiona — zapewnia kapitan Górski. — Polska Ludowa potrzebuje wielu dobrych i postępowych oficerów. Tylko dobrze przygotowane się do egzaminu, który odbędzie się w czerwcu. Do wzięcia chłopcy (lig)

Państwowy Zakład Elektromechaniczny Nr 1 WRZESZCZ — Biała 7

przyjmuje wykwalifikowanych pracowników
księgowego - bilansistę
głównego kasjera
i sekretarkę - maszynistkę

Placę według umowy zbiorowej dla Przemysłu Elektromechanicznego. Informacje i warunki do omówienia na miejscu w Biurze Personalnym Zakładu. 2885

Inżynier lub technik

budowlany z uprawnieniami — obeznany z budownictwem przemysłowym, potrzebny. Zgłosz. osobiście Centrala Społdzielni Mleczarsko - Jajczarskiej Oddz. Gdańsk - Wrzeszcz — Grunwaldzka 135, Referat Personalny. 2867-k

PROGRAM RADIOWY

SOBOTA, 22 KWIETNIA 1950 ROKU

5.10 Poczta audycji, 5.15 Sygnał czasu, 5.20 Koncert, 6.05 Gimnastyka, 6.15 Muzyka ludowa, 6.45 Dziennik poranny, 7.05 Program 7.10 Gimnastyka, 7.20 Muzyka radziecka, 8.15 Wzrostka Radiowa, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.04 — Dziennik popołudniowy, 13.30 Program, 13.35 Audycja szkolna — Wielka Emigracja, 14.00 Przegląd kulturalny, 14.10 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia, 14.35 Koncert, 15.30 Witamy wiosną — transm. koncertu i zabawa dla dzieci, 16.15 Przegląd programów pracy, 16.20 Dziennik popołudniowy, 17.00 Przy sobocie po robotniczo, 18.00 Trójkąt nowej soboty, 18.15 Koncert Kapeli Ludowej, 18.40 Wzrostka Radiowa, 19.00 Audycja dla wsi, 19.15 Koncert, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.40 W rytmie tanecznym, 21.10 Śpiewamy piosenki robotnicze, 21.30 Pog. w związku z rocznicą urodzin Lenina, 22.00 Opowieść radiowa o A. Mickiewiczu, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 — Program — Ogólnop., — 23.15 Reportaż z mistrzostw bokserskich Polski z Gdańska, 23.35 Muzyka, 24.00 Hymn.

PROGRAM LOKALNY

8.05 Imprezy najbliższych dni i muzyka, 14.15 Pios. Wybrzeża, 14.25 Soliści P. W. Sak. Muż., 14.45 W kręgu lekarzy — specjalistów, 15.00 — E. Korwin, 15.20 Ubiegły miesiąc na wsi, 16.40 10 minut muzyki, 16.50 Skrzynka ZNP, 22.20 Codzienny przegląd wydarzeń, wiadomości miejscowe, program na dzień następny, 23.35 Muzyka.

Państwowe przedsiębiorstwo handlowe w Gdyni
poszukuje
KIEROWNIKA
Sekcji Ekonomicznej
Podanie z dokładnym wypełnionym życiorysem kierować do Administracji „Dziennika Bałtyckiego” pod „Ekonomista”. — 2825-K

TABELA WYGRANYCH 59 LOTERII

8 Dzień ciągnięcia II klasy

Główna wygrana dnia 1.000.000 zł padła na Nr 78796 w Katowicach.	43617 44410 750 46177 743 47222
Wygrana 500.000 zł padła na Nr 59902	43528 50589 685 763 51789 52510
Wygrane po 200.000 zł padły na Nr 4376 34017 52724 55139	652 53670 55144 725 56421 687 734
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr 4470 13989 16263 20292 21580 30185 45021 54049 55619 68258 79251 97387	970 58779 59493 674 915 60230 296
Wygrane po 40.000 zł padły na Nr 5559 12488 40655 46431 80719 87642 88667 92234 95985 108441	730 61096 240 579 719 399 62803 876
Wygrane po 16.000 zł padły na Nr 1740 2197 4281 6660 13299 25881 28888 31921 32624 38036 40827 40882 46106 54505 55659 61272 64104 65236 65924 66290 69313 71263 74871 77686 80091 89600 91926 91953 107673 108882 108418 108912	63002 302 64493 620 730 60590 66022
Wygrane po 8.000 zł padły na Nr 1363 1886 1922 5490 5943 6071 7000 7196 8264 10241 10262 13502 17303 17546 18330 20022 20317 20978 22334 23799 23936 24398 25198 26605 26949 27050 28047 28856 29981 30442 30761 31034 31851 34324 37356 38158 40808 40409 40844 41292 41621 42862 44398 46265 46480 48272 50302 56439 64886 64900 65873 65950 67056 69744 72278 74477 74524 74827 75580 76155 76427 77050 77497 79574 81788 84353 85770 85718 88303 88312 88702 88819 89823 91214 91961 92060 92226 92604 94516 95560 96852 97882 98438 100105 102045 102045 102664 103959 105218 105219 105725 106306 107044 107867 108062 109371	581 75 862 923 77431 78179 484 904 993 79275 80372 695 81355 82000 378 400 83814 84991 87992 88285 89811 90017 91918 963 92118 482 606 953 94281 95571 97543 610 98234 99385 100874 955 955 905 102684 752 103498 105691 107461 563 837 950 109390
Wygrane po 2.000 zł padły na Nr 171 7 8 245 58 68 366 438 50 66 554 85 635 838 962 7 86 95 1102 12 82 200 335 445 76 84 7 518 55 648 738 69 810 47 970 2042 80 186 95 298 301 47 81 2 94 407 84 593 631 52 97 770 1 800 909 49 3013 27 122 35 63 71 3 89 231 52 5 301 35 51 83 95 406 10 43 510 1 7 44 605 71 86 725 92 815 95 924 42 4109 39 48 33 220 26 342 403 60 576 722 807 25 998 5143 94 232 69 99 353 401 515 70 688 94 744 60 98 800 92 915 51 61 5 7 6030 9 148 98 217 92 326 417 60 547 58 728 808 89 920 42 81 7008 58 81 100 237 85 320 39 53 92 415 6 534 55 87 99 706 884 907 9015 95 109 32 5 84 230 54 63 74 92 391 485 9 507 19 628 40 52 96 724 829 87 991 2 9056 66 75 85 128 44 89 225 55 91 311 427 48 509 41 90 603 16 49 68 85 97 768 951 10013 50 52 90 146 56 60 267 79 312 30 406 619 66 91 727 40 800 1 40 70 86 11014 145 58 271 320 88 416 26 30 48 59 73 89 545 50 7 72 626 44 62 749 822 30 99 307 23 31 49 82 12008 9 31 6 49 61 80 138 50 93 203 41 95 304 77 435 57 583 660 712 38 53 62 967 86 13137 60 74 94 200 45 52 74 96 9 321 92 463 551 78 613 32 9 59 84 781 45 968 14023 92 118 60 223 82 7 355 66 404 25 548 90	

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro.

Każdy urząd i instytucja winny zaopatrzyć się w opał w okresie wiosenno-letnim

Centrala Zbytu Węgla zwróciła się do urzędów i instytucji na terenie woj. gdańskiego, aby stosownie do uchwały Komitetu Ekonomicznego przy Radzie Ministrów przystąpiły już obecnie do zaopatrywania się w potrzebny opał na zimę.

Termin składania zaopatrzeniowych upływa z dniem 1 maja 1950 r. Zaopatrzeniowa składowa po tym terminie będą realizowane w miarę możliwości w okresie późniejszym, z tym jednak, że Oddział w Sopocie nie bierze na siebie odpowiedzialności za terminowe zaopatrzenie tych instytucji, z uwagi na wzmożony ruch kolejowy w okresie jesiennym i zaopatrzywanie konsumentów indywidualnych.

Formularze, na których należy zaopatrzeniową składać, są do odebrania w Oddziale CZW w Sopocie, ul. Chrobrego 47-49. Każda wiec instytucja we własnym interesie winna natychmiast zgłosić zaopatrzeniową. O terminie odbioru zamówionego paliwa każdy urząd i instytucja będąc powiadomione przy zgłoszeniu zaopatrzeniową.

Sport i szkoła

Poważnym wydarzeniem ostatniej doby w dziedzinie organizacji sportu jest rozwiązanie problemu sportu w szkole.

Zagadnienie to było już wielokrotnie poruszane, ale nie udało się znaleźć rady. W rzeczywistości sytuacja wysoce niekorzystna. Oficjalnie istniał zakaz należenia młodzieży szkolnej do klubów sportowych, w rzeczywistości zapewniali ona ich szeregi w najrozmaitszych sekcjach i występowała na publicznych zawodach, przybierając do zachowania pozorów pseudonimów.

Rozumie się, iż wróble ówczesne na dachach, że piłkarz „Artur” nazywa się w rzeczywistości Woźniak, a publiczność, przyzwyczajona do nazwiska „Makutyńskich”, dziwiła się, skąd wziął się nagle reprezentacyjny bramkarz hokejowy, Sienkiewicz. Trzeba było czasu i wyjaśnień, by zorientować się, że zawodnicy wysiedli z pod opieki szkół, które nie dbały o ich wychowanie fizyczne, zrzucały maski i występowały pod właściwymi nazwiskami.

Przykładów można by nalicytować. Były one szczególnie rażące w małych miastach, gdzie wszyscy znali się, i dla nikogo

nie było tajemnicą, iż taki czy inny uczeń występuje w barwach klubu, do którego... nie wolno mu oficjalnie należeć.

Wiedzieli o tym nie tylko szeroka publiczność sportowa, ale i częstokroć nauczycielstwo, wśród którego nie brakowało często zapalonych entuzjastów sportu i którzy z uwagi na swoją „słabość” przymykały oczy na to wyraźne przekroczenie przepisów. Zdarzały się i inne wypadki, nawet bardzo drastyczne. Przypominamy sobie fakt, jak to dwaj nauczyciele wychowania fizycznego, członkowie kolegium se-

dzów piłkarskich, zademonstrowali własnych uczniów, którzy wystąpili w jakimś meczu. Formalnie byli w porządku, ale jednak tego rodzaju stan umacniał moralnie młodzież — śmiemy wątpić.

W pierwszym okresie powojennym, w nawałe najpilniejszych zagadnień, trudno było zabrać się z miejsca do rozwiązania tak ważnego problemu, jak sprawa uprawiania sportu w szkole. W rzeczywistości więc obowiązywał nadal stary zakaz należenia do klubów. Jednak — władze szkolne nie czyniły z niego użytku. Czekały na oficjalne usunięcie ba-

gów, które w obecnej rzeczywistości, gdy naczelnym postulatem Polskiej Ludowej jest wychowanie zdrowe moralnie i fizycznie młodego pokolenia — były nie do utrzymania.

Zagadnienie sportu w szkole oraz dopuszczenie uczniów do udziału w życiu klubowym było przedmiotem długotrwałych narad i studiów, przy czym korzystano z materiału doświadczalnego, jakie dostarczały zaprzyjaźnione kraje, a w szczególności Związek Radziecki.

Ostatecznie problem dojrzał do pełnego rozwiązania. Młodzież szkolna, podległa Ministerstwu Oświaty, otrzymała swoją własną sportową strukturę organizacyjną ściśle powiązaną z organizacjami klubowymi i poprzez nie z szereżami. Komórka zasadniczą w każdej szkole jest Szkolne Koło Sportowe (SKS), nad którym pieczę sprawuje nauczyciel delegowany przez radę pedagogiczną danego zakładu. Naczelnym zadaniem tych SKS-ów jest weglęgnięcie całej młodzieży szkolnej w ramy ćwiczeń fizycznych i masowego uprawiania sportu. Dla należytego wywiązania się z odpowiedzialnych zadań otrzymują one opiekunów, zaopatrzone w odpowiednie środki. Opiekunami tymi będą poszczególne kluby sportowe, naturalnie takie, które dają pełną gwarancję należytego wypełnienia swych obowiązków.

Dla tej właśnie przyczyny władze szkolne zarezerwowały sobie prawo akceptowania poszczególnych „patronów”. Rozdział zakładów szkolnych pomiędzy kluby dokonany zostanie zresztą na podstawie obopólnego porozumienia.

Jaka jest rola i zadanie klubów opiekunów?

Mają one dostarczać swym podopiecznym boisk i urządzeń sportowych, zaopatrywać w sprzęt i sprzęt, zabezpieczać instruktorów i trenerów, ułatwiać przeprowadzanie wszelkiego rodzaju imprez oraz prób do odnaki sprawności fizycznej.

Jednostki specjalne sportowo uzdolnione będą mogły podwyższać swą kwalifikację w tym kierunku, przez należenie do sekcji wychowawczych opiekunów klubu. W ten sposób kluby stwarzają błąd szerokie bazy młodzieżowej, będą równocześnie korzystając z doskonałego rezerwuatu materiałowego, co samo już powinno być dla nich bodźcem do należytego opiekowania się kłami szkolnymi.

Tego rodzaju rozwiązanie problemu sportu w szkole jest wysoce korzystne, gdyż z jednej strony pozostawia ucznia sportowca w jego własnym środowisku, a równocześnie wyprowadza go na szersze sportowe areny.

Stwarza ono możliwość pełnego umasowienia sportu wśród młodzieży szkolnej i wykrycia jednostek wykazujących specjalne uzdolnienia.

T. Maliszewski

Wyścig kolarski na trasie Kościerzyna — Kartuzy zawodników Poczty i „Ruchu”

Z inicjatywy GOZ Kol. Zrzeszenie Sportowe „Związkowców” przy współudziale kół sportowych Poczty i „Ruchu” organizuje w niedzielę, dnia 23 bm. wyścig kolarski na trasie Kościerzyna — Kartuzy.

Zespoły „Ruchu” i Poczty wystąpią po 7 drużyn, liczących 7 zawodników każda.

Drużyny Poczty będą reprezentowały tytuły prasy wielkiej: Gromada, Chłopska Droga, Rolnik Polski, oraz czasopisma: Wolność, Przyjaciółka, Sport i Wzasy i Młody Żelazarz.

Drużyny „Ruchu” wystąpią w barwach: Trybuny Ludu, Głosu Wybrzeża, Trybuny Wolności, Przyjaźni, Dziennika Bałtyckiego, Przeglądu Sportowego i Sportowca.

Zawodnicy startować będą w kostiumach sportowych, na których zostaną umieszczone emblematy poszczególnych tytułów prasy. Start honorowy w kosztach sportowych, na których zostaną umieszczone emblematy poszczególnych tytułów prasy. Start honorowy nastąpi na rynku w Kościerzynie. Zawodnicy przededłużą ulicami miasta na miejsce startu ostrego. Meta w Kartuzach na rynku.

PPB „Orbis” organizuje pościg popularny z następującym programem: Wyjazd z Gdańska dnia 23 bm. godzina 8.30. Powrót z Kartuz ok. godzina 19.

Rady zakładowe i kół sportowe przy zakładach pracy powinny niezwłocznie przystąpić do organizacji wycieczek zbiorowych, gdyż „Orbis” przyjmując zgłoszenia do dnia 21 bm. włącznie.

Uczestnicy wycieczek będą mogli zwiedzić bezpłatnie muzeum regionalne w Kartuzach oraz mile spędzić czas na zabawie ludowej, w czasie której występować będą kassubskie zespoły świąteczne.

W pociągu turystycznym Gdańska Spółdzielnia Sportowców zainstaluje bufet, który będzie bezpłatnie muzeum regionalne w Kartuzach oraz mile spędzić czas na zabawie ludowej, w czasie której występować będą kassubskie zespoły świąteczne.

W pociągu turystycznym Gdańska Spółdzielnia Sportowców zainstaluje bufet, który będzie bezpłatnie muzeum regionalne w Kartuzach oraz mile spędzić czas na zabawie ludowej, w czasie której występować będą kassubskie zespoły świąteczne.

Wiejski Ośrodek Zdrowia w Osieczynie

STAROGARD (lk). Wiejska Stacja Zdrowia w Osieczynie, przejęta ostatnio przez Ubezpieczalnię Społeczną, spełnia z uwagi na brak lekarza w tej okolicy wielkie zadanie w dziedzinie opieki nad zdrowiem mieszkańców. Stacja ta jest prawdziwym dobrodziejstwem dla biednej ludności, zamieszkującej gminę. W roku sprawozdawczym 1949, kiedy Stację Zdrowia prowadził jeszcze Oddział P. C. K. w Starogardzie, udzielono w niej ogółem 1120 porad lekarskich i dokonano — 493 zabiegów, leczono się zaś 1217 osób, w 80 proc. ubezpieczonych.

Do Wiejskiej Stacji Zdrowia w Osieczynie — dojeżdża raz w ty-

godniu dr med. Stojkowska ze Skórcza i udziela pomocy lekarskiej, dając fachowe instrukcje stałym zatrudnionym tam pielęgniarkom.

Wiejska Stacja Zdrowia w Osieczynie uzyskała przez Oddział PCK z Wydziału Powiatowego w Starogardzie 60.000 zł subwencji na pokrycie wydatków rzeczowych.

Letnie sukienki i ubranka dla dzieci „MODA i ŻYCIE” NR 12

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

ZEDAM wygodnie, inne meble. Świeżożółta 139-15. 2876

KUPNO

KUPIĘ silnik motocyklowy 200-250 cm. Marka obojętna. Zgłoszenia Gdynia 4, ul. Dąbrowska 99. 2873

LOKALE

LEKARKA poszukuje spiesznie pokoju u siebie w miasteczku. Oferty pośle — r. Białas, Wrzeszcz. 2844-P

SOLIDNY, wyższe wykształcenie poszukuje pokoju w Wrzeszczu. Oferty: Dr. Bałt. pod „14”. 2859

POKÓJ przy rodzinie w Sopocie bezczynności kuchni poszukuje małżeństwo pracujące. Sopot, Hotel Dworcowy — pod „14”. 2883

POSZUKUJE pokoju dwuosobowego (sublokatorski) trasa Gdynia — Oliwa. Oferty: Dziennik Bałtycki „Dwóch pracujących”. 2880

WILLE lub część, wyłączoną. Oliwa, odstepie, zwrot kosztów. Oferty: Oliwa — poste — restante pod „Wygodny”. 2805-P

ZAMIEŃ 2 pokoje z kuchnią w Gdańsku — Oruni na podobne w Gdyni lub Gdynia — Oruni. Zgłoszenia Orunia, Zawiejska 3 m. 2. 2806-P

ZAMIEŃ mieszkanie 3 pokoje kuchnia Sopot na 2 i pół — 2 Gdynia — Orłowo. Oferty Dr. Bałt. „Orłowo”. 2882

ZAMIEŃ 5 pokoi, wygodny, Gdańsk, niedaleko dworca, na 2-3 pokoje trasa Gdańsk — Sopot. Oferty: Press, Gdańsk, Gdynia Koszyców pod „1910”. 2883-K

ZAMIEŃ 3 pokoje z wygodami we Wrzeszczu na 2 pokoje w Gdyni lub Grabówku. Oferty: Dziennik Bałtycki pod 1159. 2884

WOLNE POSADY

CZELADNIK krawiecki potrzebny. Wiskowski, Gdynia, Świętojańska 75, 2809-P

MASZYNISTKA z długoletnią praktyką biurową możliwie ze znajomością stenografii może zgłosić się bezwzględnie do pracy. Okręgowy Związek Cechów w Gdyni, ul. Migajły 12, tel. 28-22. 2876-B

POTRZEBNA pomoc domowa, uczciwa i życzliwa. Wrzeszcz, Jaskowa Dolina 45a — 5 godz. 14-15. 2841-P

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

ZGUBIONO karty rejestracyjne Nr 051290 wydane przez 2 Urząd Skarbowy w Gdyni — Babuliska Zuzanna. 2732-P

ZGUBIONO dokumenty osobiste z portfelem na nazwisko Bobrowski Antoni. Zimowski pocztą Uska. 2732-P

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Transp. Oddział Marynarki na nazwisko Burzyński Władysław — prac. GAL-u. 2872

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia — Henryk Lipowicz. 2865-P

ZGUBIONO książkę Ubezpiecz. Społ. na nazwisko Łaszczyński Józef, Gdynia. 2870

ZGUBIONO leg. Związku Zawod. — Ruth Monika zsm. Chylonia, ul. Św. Mikołaja 18-2. 2876

ZGUBIONO dowód kolejowy Nr 565188 na nazwisko Wąselski Roman — wystawiony przez Dyr. Okr. Kolei Państw. Gdańsk. 2860

NAUKA

POSZUKUJE korepetytora — kę w zakresie 7-aj klasy szkoły powszechnej. Zgłoszenia 13-15 — Gdynia, Warszawska 41 m. 2. 2869

ROZNE

ZGUBIONO 17. IV. Gdańsk — środowiska szczebel, zwrócić za wynagrodzeniem: Gdańsk — Orunia, Zamiejska 11c m. 7. 2883-K

ZABŁAKANA geś za zwrotem kosztów odebrać. Gdynia, Komendziska 46. 2891

Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe
Kofarż — Kamienna 11 7545-K
zatrudni natychmiast: Kierowników robót, techników, majstrów, cieśli, robotników. Warunki do omówienia przy pracach wyjazdowych. Dławy.

